

czwartek, 02.04.2026

## Leon XIV do kapłanów: W mrocznej godzinie rozsiewajmy woń Chrystusa

W tej mrocznej godzinie dziejów spodobało się Bogu posłać nas, abyśmy rozsiewali woń Chrystusa tam, gdzie panuje odór śmierci. Odnowmy nasze „tak” dla tej misji – mówił Leon XIV do kapłanów podczas Mszy Krzyżma, sprawowanej w Wielki Czwartek rano w bazylice św. Piotra. Wskazał, że misja kapłanów i biskupów może być realizowana tylko w komunii i że tak, jak Jezus, należy pozostawić wszystko co znane i bezpieczne oraz „ogolocić się”, aby pełnić misję w wolności.

Leon XIV podkreślił na początku homilii, że przewodnicząc po raz pierwszy Mszy Krzyżma jako Biskup Rzymu pragnie zastanowić się nad misją, do której każdego chrześcijanina posyła Chrystus.

„Każdy uczestniczy w niej zgodnie ze swoim powołaniem i w najbardziej osobistym posłuszeństwie głosowi Ducha, nigdy jednak bez innych, z pominięciem lub zerwaniem komunii!” – wskazał Papież.

Biskupom i prezbiterom przypomniał charakter ich misji poprzez przykład Jezusa, który w synagodze w Nazarecie oznajmia iż został posłany przez Boga.

### Oderwanie i ogołocenie

Posłani są również kapłani. „Wiemy, że bycie posłanym wiąże się przede wszystkim z oderwaniem się, czyli ryzykiem pozostawienia tego, co znane i pewne, aby wkroczyć w to, co nowe” – mówił Leon XIV. I tak, jak Jezus po chrzcie w Jordanie opuścił ostatecznie Nazaret, gdzie się wychował, tak powołuje innych, „by wyruszyli, by zaryzykowali, aby żadne miejsce nie stało się zagrodą, a żadna tożsamość – kryjówką” – wskazał Ojciec Święty.

Papież podkreślił, że wszelka misja zaczyna się nie tylko od swoich początków i doświadczeń leżących u podstaw naszego życia, tak również jej początkiem jest ogołocenie siebie – tak jak i Jezus „ogolocił samego siebie”.

„Tak więc nie ma misji bez pojednania z własnymi początkami, z darami i ograniczeniami otrzymanej formacji, lecz zarazem nie ma pokoju bez wyruszenia w drogę, nie ma świadomości bez oderwania się, nie ma radości bez ryzyka” – dodał Papież.

### Misja nieuzbrojona

Papież wskazał, że misja jest prawdziwa tylko wtedy, gdy jest nieuzbrojona, potrzebuje niewielkich przestrzeni, nie potrzebuje ostentacji, delikatnie strzeże słabości i nagości.

„Nie ma ‘dobrej nowiny dla ubogich’, jeśli idziemy do nich ze znakami władzy; nie ma też prawdziwego wyzwolenia, jeśli nie staniemy się wolni od posiadania” – mówił Leon XIV.

### Bez nadużywania władzy

Zasadniczym elementem misji jest prawo spotkania, wskazał Ojciec Święty, przyznał jednak, że na przestrzeni dziejów misja była nieraz „wypaczana przez logikę dominacji, całkowicie obcą drodze Jezusa Chrystusa.”

Leon XIV przywołał słowa św. Jana Pawła II, który wskazał, że „choć nie ponosimy osobistej odpowiedzialności i nie pragniemy zastępować sądu Boga, który sam tylko zna ludzkie serca, dźwigamy ciężar błędów i win tych, którzy byli przed nami”.

„W konsekwencji sprawą najwyższej wagi staje się dziś przypominanie, że ani w dziedzinie duszpasterskiej, ani społecznej i politycznej dobro nie może wynikać z nadużywania władzy. Wielcy misjonarze są świadkami podchodzenia na palcach, ich metodą jest dzielenie się życiem, bezinteresowna służba, rezygnacja z wszelkich wyrachowanych strategii, dialog i szacunek” – podkreślił Ojciec Święty.

Wskazał na fakt, iż w misji należy zaufać Duchowi Świętemu, który jest i działa dzisiaj, podobnie jak w czasach Jezusa i apostołów. „My nie musimy ani Go siać, ani budzić, ale przede wszystkim rozpoznać Go, przyjąć, postępować zgodnie z Nim, torować Mu drogę i podążać za Nim” – wskazał Leon XIV.

## **Nauczyć się być gośćmi**

Wezwał do szacunku dla tajemnicy, którą nosi w sobie każda osoba i każda wspólnota. „Jesteśmy gośćmi: jesteśmy nimi jako biskupi, jako księża, jako siostry zakonne i zakonnicy, jako chrześcijanie. Aby gościć innych, musimy bowiem nauczyć się być gośćmi” – mówił Papież.

Dodał, że nawet w zsekularyzowanych społecznościach nie może być działania na zasadzie konkwisty ani rekonkwisty. Tam, gdzie tworzą się nowe przestania i wzorce, ofiarujące nowe orientacje życia, często sprzeczne z Ewangelią Jezusa, trzeba dotrzeć ze Słowem Bożym. „Dzieje się tak tylko wtedy, gdy w Kościele wędrujemy razem, gdy misja nie jest heroiczną przygodą jakiejś pojedynczej osoby, ale żywym świadectwem Ciała o wielu członkach” – podkreślił Leon XIV.

## **Niezrozumienie i odrzucenie**

Wskazał też na „być może najbardziej radykalny” wymiar misji chrześcijańskiej: możliwość niezrozumienia i odrzucenia. Jezus doświadczył tego w synagodze w Nazarecie, kiedy porwano Go z miejsca i chciano strącić z góry. Papież wskazał, że postawa Jezusa w tamtym momencie „zobowiązuje nas, byśmy nie uciekali, ale ‘przeszli pośród’ tej próby – tak jak Jezus – który ‘przeszedłszy pośród nich, oddalił się”

„Krzyż jest częścią misji: posłanie staje się bardziej gorzkie i przerażające, ale też bardziej bezinteresowne i bardziej przełomowe” – zaznaczył Ojciec Święty.

„Ileż wskrzeszeń dane jest także nam doświadczać, gdy – uwolnieni od postawy obronnej – zstępujemy jak ziarno w ziemię, by służyć!” – kontynuował Papież.

## **Zaufać Chrystusowi**

Wskazał, że w życiu mogą nas spotkać sytuacje, w których wszystko zdaje się skończone. Można wtedy oprzeć się na przykładzie świadków wiary.

Ojciec Święty przywołał słowa św. biskupa Óscara Arnulfo Romero, który na miesiąc przed śmiercią zanotował w dzienniku duchowym: „Aby być szczęśliwym i ufny wystarcza mi wiedzieć z pewnością, że w Nim jest moje życie i moja śmierć; że mimo moich grzechów w

Nim złożyłem ufność i nie doznam zawodu, a inni będą kontynuować – z większą mądrością i świętością – pracę dla Kościoła i dla ojczyzny”.

## **Iść w mrocznej godzinie dziejów**

Papież przypomniał pozdrowienie z Apokalipsy św. Jana: „Łaska wam i pokój od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi” (Ap 1, 4-5). „To pozdrowienie stanowi syntezę drogi Jezusa w świecie rozdieranym przez niszczące go potęgi. W jego łonie powstaje nowy lud – nie lud ofiar, lecz świadków” – mówił Leon XIV.

I dodał: „W tej mrocznej godzinie dziejów spodobało się Bogu posłać nas, abyśmy rozsiewali woń Chrystusa tam, gdzie panuje odór śmierci. Odnówmy nasze ‘tak’ dla tej misji, która domaga się od nas jedności i która przynosi pokój. Tak, jesteśmy tutaj! Przewycięźmy poczucie bezsilności i lęku!” – zaapelował Ojciec Święty.

Źródło:

<https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2026-04/leon-xiv-msza-krzyzma-wielki-czwartek-watykan.html>

<https://www.niedziela.pl/arttykul/122605/>